

Aleg. 437

## Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu z czynności Departamentu III. Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia 1902 do 30. listopada 1902.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 14. września 1903 odesłał Wysoki Sejm sprawozdanie z czynności Departamentu III. Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia 1902 do 30. listopada 1902 do Komisji gospodarstwa krajowego. Komisya zdaje niniejszem sprawę o tem sprawozdaniu z wykluczeniem kwestyi objętych odrębnymi sprawozdaniami.

Na wstępie oznajmia Wydział krajowy, że uchwalone na posiedzeniu sejmowem z dnia 8. lipca 1901 projekty ustaw „o tworzeniu włości rentowych“ nie uzyskały sankcyi, w skutek czego wypracowano, po myśli wskazówek c. k. Ministerstwa określających zmiany i uzupełnienia požądane, nowy projekt ustaw, i przedłożono go c. k. Rządowi do zaopiniowania. Do dnia wygotowania sprawozdania w mowie będącego, Wydział krajowy nie został powiadomiony o decyzji c. k. Rządu w tej sprawie. Komisya gospodarstwa krajowego z tego powodu zaznacza z ubolewaniem, że załatwienie sprawy tak doniosłej dla ustalenia i uporządkowania stosunków agrarnych naszego kraju doznaje tak przeciągłej zwłoki.

Akcyja rozbudzona na polu sadownictwa popartą jest przez zainteresowanie się nią i współdziałanie miejscowe ze strony wielu Rad powiatowych.

Komisya gospodarstwa krajowego stwierdza, że Wydział krajowy zdąży systematycznie do wytkniętego celu, jakim jest skierowanie amatorstwa i dyletantyzmu do niedawna w tej gałęzi rolnictwa panującego — na drogi racjonalnej produkcji handlowej. Środkami zaś do tego celu wiodącymi są zasilanie i rozpowszechnianie wiedzy fachowej, dostarczanie odpowiedniego a taniego materiału w drzewkach i usuwanie nieudolności handlowej, utrudniającej zbyt produktów po cenach korzystnych a uzasadnionych w konjunkturze światowej.

Potrzebę odpowiednich a niedrogich sił fachowych zaspakajają obecnie krajowe zakłady w Tarnowie i Zaleszczykach jak też szkoła ogrodnicza w Wulce kapitańskiej pod Lwowem, której reorganizacya zamierzona jest przez Towarzystwo gospodarskie galicyjskie. Nauczyciele ludowi informują się w zakresie sadownictwa i pogłębiają nabytą w tej mierze wiedzę na kursach czasowych coraz liczniej w kraju urządzanych. Niemniej przyczyniają się krajowi instruktorowie do szerzenia między włościanstwem wiadomości z dziedziny ogrodnictwa.

Co się tyczy produkcji drzewek, to do niedawna byliśmy ograniczeni na zakłady nieliczne handlowe i drogi import z zagranicy. Obecnie możemy się już zwolnić od produkcji zagranicznej, mogąc czerpać materiał lepszy i tańszy z zakładów publicznych krajowych w Zaleszczykach, Tarnowie i Krakowie jak też z powiatowego zakładu w Limanowej, oraz z kilku większych zakładów handlowych. Dobrze się też rozwijają i są już obecnie odpowiedniemi źródłami drzewek dla okolicznej ludności szkółki subwencyonowane przez kraj w Wadowicach, Kołomyi, Dźurowie i Olesku. Niektóre z tych zakładów i szkółek jak w Krakowie, Limanowej i Wadowicach mają widoki, że po kilku latach będą mogły samodzielnie utrzymać się bez oglądania się na subwencye.





podźwignienia ekonomicznego ludności rolniczej i poziomu rolnictwa — bez porównania więcej trudności do zwalczenia niż to ma miejsce w innych krajach. W krajach tych bowiem ludność nie tylko niestawia oporu dobroczynnej inicjatywie Towarzystw gospodarskich, ale w całej świadomości korzyści stąd na nią spłynąć mogących, chętnie współdziała z ludźmi dobrej woli. Dlatego też w naszym kraju dla osiągnięcia wytkniętych celów i wykazania namacalnych wyników postępu w rolnictwie potrzeba środków większych i intensywniejszych.

Faktycznie zaś według preliminarza na r. 1903 okazuje się, że Galicya w porównaniu z innymi krajami co do wydatków krajowych na cele rolnictwa i budowli wodnych zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

Na 1 mieszkańca z grupy rolnictwa przypada wydatków krajowych na cele rolnictwa i budowli wodnych:

w Niższej Austrii . . . . .	2	K	65	gr
w Karyntyi . . . . .	1	"	87	"
w Czechach . . . . .	1	"	77	"
w Styryi . . . . .	1	"	62	"
w Solnogradzie . . . . .	1	"	51	"
w Tyrolu . . . . .	1	"	38	"
na Śląsku . . . . .	1	"	33	"
w Vorarlbergu . . . . .	1	"	12	"
na Morawach . . . . .	—	"	96	"
w Kainie . . . . .	—	"	79	"
w Galicyi . . . . .	—	"	53	"
na Bukowinie . . . . .	—	"	34	"
w Górnej Austrii . . . . .	—	"	31	"

Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że c. k. Rząd powinien się poczuwać do obowiązku wydatnego subwencyonowania rolnictwa w naszym kraju przeważnie rolniczym ze względu na tyloletnie zaniedbanie i nierównomierne traktowanie tegoż z innymi krajami jak też ze względu na tak pożądane dla państwa wzmożenie siły podatkowej. Intensywne jednak zaopiekowanie się przez kraj poszczególnymi gałęziami rolnictwa uprawni go do żądania z tem większym naciskiem tem wydatniejszych subwencyi na cel powyższy ze strony państwa.

Komisya gospodarstwa krajowego proponuje przeto Wysokiemu Sejmowi do uchwały rezolucye dotyczące subwencyi na rzecz obydwu Towarzystw rolniczych.

Na podstawie dalszego toku sprawozdania Wydziału krajowego stwierdza komisya, że znaczna ilość kwalifikowanych kandydatów na nauczycieli gospodarstwa rolnego w szkołach rolniczych korzysta ze stypendyów na ten cel przeznaczonych. W ten sposób uzyska się możność uzupełnienia stanu sił nauczycielskich jak też stworzy się zasób sił dla zakładów naukowych powstać mogących.

Komisya mniema, że przy rozdawnictwie stypendyów byłoby wielce pożądane mieć także na oku tylokrotnie w Wysokim Sejmie omawianą szkołę dla gospodyń wiejskich, która głównie dla braku odpowiednich nauczycielek nie może przysięść do skutku.

Co się tyczy zasiłków dla uczniów kursu kucia koni — 600 koron na 4 stypendya, to sądzi Komisya, że większa szczodroblivość kraju na cel powyższy ze względu na niezwykłą ważność jego byłaby wskazaną. Zachętą w tej mierze powinny być ościenne kraje jak Niemcy, gdzie w r. 1890 istniało 51 szkół kucia koni i liczba ich co roku się powiększa, Bawarya, gdzie znajdują się prawie w każdym powiecie szkoły kucia koni, wreszcie Węgry, gdzie oprócz szkoły w Peszcie mają się odbywać w rozmaitych komitatach kursa kucia trwające od 6 do 8 miesięcy.

W Galicyi przy c. k. Akademii weterynaryi istnieje szkoła rządowa podkuwaczy, w której od 20 lat ukończyło naukę zaledwie dziewięćdziesięciu kilku uczniów, która to cyfra na tak wielki kraj o ilości koni przeszło 800.000, jest nieproporcjonalnie drobną i nie nieznaczącą.

Nie ulega wątpliwości, że pielęgnowanie kopyta u koni w młodości przyczynia się niepomierne do prawidłowego rozwoju tego organu.

Ponieważ c. k. Rząd pobiera corocznie w naszym kraju remonty dla armii, a tem samem jest w tej sprawie mocno interesowany, sądzi Komisya, że należałoby z zupełnem uprawnieniem domagać się od Rządu wydatnej rocznej subwencyi.

Przechodząc do dalszego ustępu sprawozdania Wydziału krajowego traktującego o sprawie podniesienia hodowli koni, zaznacza Komisya gospodar-

stwa krajowego, że mimo uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 1. lipca 1902 polecającej wstawiać w preliminarz od r. 1903 począwszy, odpowiednią na wnioskach obydwu towarzystw rolniczych opartą subwencję na podniesienie chowu koni, — preliminarz na r. 1903 wykazuje subwencję w dotychczasowej wysokości 10.000 K.

Że zaś kwota prelininowana nie jest odpowiednią i nie wystarcza na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb, wypływa z następujących okoliczności.

Przyczyną najgłówniejszą upadku chowu koni, tego bogactwa kraju naszego, jest obok braku jasno wytkniętego celu hodowli, licha jakość i niedostateczna ilość ogierów dawanych przez Rząd do Galicji. Gdy w innych prowincjach Austrii przypada 1 ogier rządowy na 175 do 265 klaczy, to w Galicji przypada 1 ogier rządowy na 724 klaczy.

Przy takim składzie rzeczy zrozumiałym jest stan bardzo opłakany hodowli koni w naszym kraju.

Komisja gospodarstwa krajowego mniema, że temu złemu zaradzić można i należy energicznymi a tem samem kosztownymi środkami. Tymi zaś środkami, między innymi są:

1. Staranie, aby Rząd dawał do kraju większą ilość reproduktorów i w lepszej jakości.

2. Zakupno reproduktorów oryentalnych w lepszej jakości.

3. Wpływanie na włościan hodowców przez premiowanie lepszych sztuk na wystawach, aby lepiej żywili i utrzymywali źrebięta i wychowywali lepszy materiał żeński.

Komisja uznaje, że główny obowiązek przyjscia z pomocą spada na Rząd, który spowodował błędny kierunek chowu koni w naszym kraju i od Rządu należy się domagać stałej, wydatnej corocznej subwencji. Ale kraj także od współdziałania w tej doniosłej ekonomicznej sprawie zapomocą odpowiednich subwencji udzielać się mających obydwu towarzystwom rolniczym uchylić się nie powinien.

Od szeregu lat pracuje Towarzystwo uprawy tytoniu w Śniatynie nad podniesieniem uprawy tytoniu w kraju, stoi na straży tej produkcji bardzo doniosłej dla włościaństwa a ograniczonej monopolem państwowym na obszar 13 wschodnio-północnych powiatów. Towarzystwo działa dodatnio za pomocą subwencji krajowej i państwowej, a istnienie tegoż jest tem bardziej usprawiedliwione, ile że przy skoncentrowaniu władzy decydującej w generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego we Wiedniu, nieraz zachodzi potrzeba zastępować wobec niej interes plantatorów tak w ogólnym kierunku, jak też w konkretnych wypadkach. Ceny, po których Rząd odbiera produkt w swoich 4 magazynach, zostały podniesione w klasach produktów doborowych na rok bieżący. Odbiór produktów odbywa się sprawiedliwie bez protestu i zażaleń ze strony plantatorów, co między innymi głównie tej okoliczności przypisać należy, że według obecnie obowiązujących postanowień, ewentualne zażalenia nie jak dawniej we Wiedniu, lecz przez sąd polubowny na miejscu odbioru produktu mają być rozstrzygane.

Towarzystwo utrzymuje instruktora obowiązanego do kontrolowania plantacyi i pouczenia plantatorów. W r. 1902 urządził komitet dwa kursa dla naczelników gmin i pisarzy gminnych a jeden kurs dla nauczycieli ludowych i wybudował trzy suszarnie wzorowe, za pomocą których namacalnie przekonuje plantatorów o wyższości nieporównanej tego sposobu suszenia produktu nad praktykowanym ogólnie sposobem na słońcu i powietrzu.

Stacya doświadczalna przeniesiona obecnie do Iliniec w pobliżu magazynu rządowego w Zabłotowie zostająca pod kierownictwem p. Józefa Pieleckiego, niewątpliwie odda usługi sprawie podniesienia uprawy tytoniu, wykonując próby z tytoniami zagranicznymi i z zastosowaniem nawozów sztucznych.

Sprawozdanie Wydziału krajowego rozbiera bardzo obszernie działalność Towarzystwa Kółek rolniczych. Wysoki Sejm w kilku uchwałach uznał dodatni wpływ tego Towarzystwa. Po dwudziestu latach istnienia zrosło się ono ściśle z ekonomicznym życiem włościańskiej ludności i oddziałuje nader korzystnie na wszystkie fazy jego rozwoju. Podnieść to tem bardziej należy, ile że instytucya ta niepowstała jako wynik potrzeby assocyacji u ludności, lecz jako dzieło intelligentnych a energicznych obywateli wywołało w niej zrozumienie pożytku, celów i zadań stowarzyszenia i stopniowo wyrobiło w niej te przymioty, jakie są niezbędne do ekonomicznego postępu, a które umożliwiły osiągnąć tak uderzające rezultaty.



Przychód Towarzystwa w r. 1901 wyniósł 58.305 K 92 gr. rozchód 58.365 K 92 gr.

Działalność Zarządu obejmowała jak w latach ubiegłych działy: rolniczy, handlowy, ogólnie ekonomiczny i dział podniesienia oświaty i moralności wśród członków Kółek.

W dziale rolniczym założono szereg pól doświadczalnych, mających za zadanie zbadać, jakie odmiany zbóż nadają się do warunków pewnej okolicy, a urządzenie to znalazło u włościanstwa bardzo dobre przyjęcie i obudziło zainteresowanie się niem żywsze niż dawne lustracje gospodarstw. Oprócz tego pośredniczył Zarząd główny jak dawniej w nabywaniu nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, przyczem dążył systematycznie do wyzwolenia włościan od wyzysku handlarzy małomiasteczkowych i różnych agencji narzucających im towar lichy i nieodpowiedni. Do tego działu czynności należało subwencyonowanie gnojarni, krzewienie melioracji rolnych, zakładanie i lustracje spółek mleczarskich i zarządzenia (pouczenia i kursa) zmierzające do podniesienia sadownictwa.

Na polu handlowem skierował Zarząd główny swą działalność na wprowadzenie w życie postanowień instrukcyi wydanej w r. 1900 mającej unormować stosunek między sklepami a zakładającymi je Kółkami jak też sposób prowadzenia przedsiębiorstw sklepowych. Zarazem wykonywano kontrolę i nadzór nad sklepami i udzielano rad i wskazówek prowadzącym je Kółkom.

W r. 1902 istniało przy Kółkach rolniczych 705 sklepów spółkowych, z których 456 prowadzono we własnym zarządzie a 249 wypuszczono w dzierżawę.

Obrót handlowy 207 sklepów zlustrowanych w ciągu roku 1902 wynosił 4,026.360 K. Przepuszczalny przeto obrót wszystkich sklepów można ocenić na kilkanaście milionów koron.

W dziale ogólnie ekonomicznym działał Zarząd Towarzystwa badając i przygotowując warunki dla tworzenia spółek melioracyjnych, mleczarskich, sadowniczych, owocarskich i spółek wspólnego zakupywania nasion i nawozów sztucznych.

Wreszcie na polu podniesienia oświaty i wiedzy wśród członków Kółek Zarząd był czynny przez 1., wydawnictwa dziełek treści ekonomicznej i Przewodnika Kółek rolniczych 2., popieranie rozwoju czytelni i biblioteczek przy Kółkach.

Kończąc przegląd działalności Towarzystwa Kółek rolniczych, komisya gospodarstwa krajowego stwierdza, że fundusze, którymi Towarzystwo rozporządza, są zbyt szopule w stosunku do rozległości i doniosłości zadań i celów wytkniętych.

Przewidzieć przeto można, że w miarę mnożenia się Kółek rolniczych i budzenia się wśród nich ducha inicjatywy i przedsiębiorczości, będą się mnożyć i rozszerzać zadania, od których załatwienia Zarząd główny nie będzie mógł się uchylić, że przeto nastąpi niebawem chwila, kiedy fundusze dotychczasowe będą wprost niewystarczające do zaspokojenia najpilniejszych i najbardziej piekących potrzeb.

Dlatego też komisya w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 1. lipca 1902 proponuje analogiczną rezolucyę do uchwały.

Zastanowiwszy się nad wszystkimi ważniejszymi sprawami objętymi sprawozdaniem Wydziału krajowego, komisya gospodarstwa krajowego zamyka na tem niniejsze swoje sprawozdanie i wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z czynności Departamentu III. Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia 1902 do 30. listopada 1902 r.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w Rubr. X. preliminarza na rok 1905 wziął pod rozwagę wyższe subwencyonowanie poszczególnych gałęzi gospodarczych na rzecz Towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie, Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Towarzystwa Kółek rolniczych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił kroki w celu wyjednania od c. k. Rządu wydatniejszych subwencyi na cele rolnictwa.

Przewodniczący:

*G o r a y s k i.*

Sprawozdawca:

*K r z y s z t o f o w i c z.*

